

BARTOSZ BIECHOWSKI*

POZYCJA ARBITRA W POLSKIM PRAWIE

Abstrakt

Pozycja prawna arbitra opiera się na jego niezależności od stron postępowania arbitrażowego oraz bezstronności. Podstawą powołania arbitra jest zawarty między stronami zapis na sąd polubowny. W niniejszym artykule przedstawiono wybrane zagadnienia związane z kwalifikacjami arbitrów, sposobem ich powoływania, statusem arbitra, odpowiedzialnością cywilną arbitrów oraz tajemnicą arbitrażową.

Słowa kluczowe: arbiter, zapis na sąd polubowny, arbitraż morski, ICC

WPROWADZENIE

Polskie prawo nie zawiera definicji legalnej arbitra. Można ją jednak zrekonstruować w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego¹ (k.p.c.) kształtujące jego pozycję prawną jako niezależną od stron i bezstronną osobę fizyczną (art. 1170 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1173 § 1 k.p.c.) wybraną zgodną wolą stron (art. 1161 i n. k.p.c.), aby rozstrzygnąć wynikły między nimi spór cywilny, któremu przepisy nadają zdatność arbitrażową (art. 1157 k.p.c.).

Podstawą powołania arbitra jest zawarty między stronami zapis na sąd polubowny (art. 1161 k.p.c.). Kwestia ważności i skuteczności zapisu nie będzie tu jednak omawiana, gdyż jako odrębne i obszerne zagadnienie wymaga co najmniej tak samo szczegółowego opisanego, zwłaszcza, że nie do końca pokrywa się z przedmiotem niniejszego artykułu. Nie zostaną tu też opisane przepisy proceduralne opisujące obowiązki arbitrów na szczególnych etapach postępowania.

* Bartosz Biechowski, radca prawny, arbiter Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarki Morskiej w Gdyni.

¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.

Przepisy nie określają szczególnych przymiotów i kwalifikacji, którymi powinien cieszyć się arbiter. Natomiast na pewno powinien on być osobą fizyczną o pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 1170 § 1 k.p.c.). Nie ma znaczenia jego obywatelstwo, przy czym w przypadku cudzoziemca, jego zdolność do czynności prawnych będzie oceniana na zasadzie z art. 11 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe² (p.p.m.) zgodnie z jego prawem ojczystym. Jedyną osobą, która nie może być arbitrem jest sędzia państwowy. Ograniczenie to jednak nie obejmuje sędziów w stanie spoczynku (art. 1170 § 2 k.p.c.). W doktrynie przyjmuje się także, że nie ma ograniczeń, aby arbitrem w Polsce był sędzia państwowy z innego kraju. Autor nie popiera tej koncepcji, gdyż może zdarzyć się sytuacja, w której sędzia państwowy z innego kraju powołany na arbitra w Polsce mógłby się spotkać w sprawie z podmiotem z tego samego kraju. Kwestia ta jednak wychodzi poza przepisy polskiego prawa.

1. KWALIFIKACJE ARBITRA

Arbiter powinien mieć kwalifikacje stosowne do porozumienia stron, a także wykazywać się niezależnością i bezstronnością (art. 1173 § 1 k.p.c.). W przypadku sporu transgranicznego, sąd polubowny powinien rozważyć możliwość powołania arbitra z kraju trzeciego (art. 1173 § 2 k.p.c.), choć oczywiście, ze względu na możliwe trudności organizacyjne z tym związane, nie jest to na szczęście wymóg obligatoryjny.

Porozumieniem stron określającym kwalifikacje arbitra będzie najczęściej klauzula arbitrażowa (zapis na sąd polubowny), biorąc jednak pod uwagę wysoki stopień autonomii woli stron, postanowienia te mogą być przez strony modyfikowane – w tym także po zaistnieniu sporu.

Jak już wskazano, kwalifikacje arbitra powinny być zgodne z oczekiwaniami stron. Choć wśród arbitrów dominują osoby z wykształceniem prawniczym, ustawa nie wymaga od arbitrów jakiegoś szczególnego wykształcenia. Prawnicy dominują wśród arbitrów ze względu na swoją biegłość proceduralną i znajomość przepisów prawa materialnego, natomiast tak naprawdę arbitrem może być każda osoba, która ze względu na swoje doświadczenie zawodowe czy naukowe daje rękojmię fachowego i bezstronnego rozpoznania sprawy. W sprawach gospodarczych, o dużym stopniu skomplikowania stanu faktycznego wymagających nieraz wiadomości specjalnych, sprawdzają się także fachowcy z danej dziedziny, znający specyfikę i problematykę branży, której dotyczy spór.

² Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. z 2023 r. poz. 503.

W arbitrażu morskim, pożądanymi będą więc np. specjaliści od nawigacji, budowy i eksploatacji jednostek pływających, bezpieczeństwa morskiego, przewozu towarów, ubezpieczeń czy finansów. Takie kwalifikacje, często wymagające wiadomości specjalnych dają składowi orzekającemu możliwość samodzielnego rozpoznania sporów o skomplikowanym stanie faktycznym i wymagających specjalistycznej wiedzy. Pozwala to także na zachowanie przez skład orzekający pewnej niezależności od ustaleń powołanych w sprawie biegłych oraz krytyczne podejście do opinii świadków – ekspertów (*expert witness*) powołanych przez strony. Na pewno ustalenia takiego składu orzekającego cechować powinna większa wnikliwość niż tylko w przypadku panelu złożonego wyłącznie z prawników.

Kwestią praktyczną bardziej niż prawną pozostaje czy arbitrzy niebędący prawnikami powinni występować jako członkowie panelu, czy także rozpoznawać spory samodzielnie. Prawo jednak nie stawia tu żadnych ograniczeń i można sobie wyobrazić sytuację, w której zgodnie z wolą stron spór będzie rozpoznawać samodzielnie np. osoba z wykształceniem technicznym. Wymagałoby to jednak wcześniejszej umowy stron. Zgodnie bowiem z art. 1169 § 2 k.p.c., w przypadku, gdy strony nie ustaliły liczby arbitrów, domyślną opcją będzie rozpoznawanie sprawy przez panel składający się z trzech arbitrów.

Niemniej, o wyborze arbitrażu zamiast postępowania sądowego bardzo często decyduje oczekiwanie stron, iż ewentualny spór będzie rozstrzygany przez osoby o wysokim poziomie wiedzy fachowej, której – siłą rzeczy – często brakuje sędziom państwowym. Większość sądów polubownych działających przy izbach gospodarczych ma na swoich listach arbitrów niebędących prawnikami, choć oczywiście nic nie wyklucza możliwości powołania takiego arbitra także *ad hoc*.

Najważniejszym przymiotem takiego arbitra pozostaje jednak, jak już wskazano, jego bezstronność i niezależność. Arbiter ma być w pełni obiektywny, działać bez uprzedzeń do jakiegokolwiek ze stron i unikać wszelkich form zależności od strony. Arbiter nie może działać na korzyść strony, która go powołała.

Jeżeli chodzi o niezależność, oznacza ona brak jakiegokolwiek zależności arbitra od strony – zarówno ekonomicznej (relacje pracownicze czy biznesowe), jak i w pozostałym zakresie – np. w relacjach towarzyskich, rodzinnych, naukowych, wynikających z członkostwa w określonych organizacjach czy pełnienia określonych funkcji itp. Nie jest to lista zamknięta, co wskazuje na fakt, iż kwestie te należy oceniać zawsze w powiązaniu z indywidualnym stanem faktycznym.

Arbitrzy powinni być także niezależni od siebie nawzajem, gdyż łączące ich stosunki mogą rzutować na wynik ich procedowania i rozumowania. Osobista znajomość arbitra ze stroną czy innym arbitrem nie stanowi jednak *per se* o jego zależności od tej strony.

W przypadku przyjęcia nominacji, arbiter powinien na piśmie wskazać wszelkie okoliczności, które mogłyby wpłynąć na jego bezstronność i niezależność – w jego subiektywnej opinii (art. 1174 § 1 k.p.c.).

Oświadczenie z art. 1174 § 1 k.p.c. będzie mieć zatem na celu uwiarygodnienie arbitra w oczach stron i poddanie się pod ich osąd, jeżeli chodzi o kwestie niezależności i bezstronności. Należy przy tym wskazać, że nie wszystkie wątpliwości arbitra co do jego bezstronności i niezależności muszą stanowić przeszkody do pełnienia tej funkcji. Zdarzy się to na przykład w przypadku, gdy strony, po zapoznaniu się z uwagami arbitra uznają, że okoliczności przez niego ujawnione są w pełni do zaakceptowania i nie budzą ich zastrzeżeń.

Nie zmienia to faktu, że osoba wyznaczona na arbitra, w przypadku, gdy jest świadoma istnienia jakiegokolwiek z okoliczności mogących wpłynąć na jej bezstronność i niezależność nie powinna po prostu przyjmować nominacji. Celem oświadczenia z art. 1174 § 1 k.p.c. jest więc raczej udokumentowanie na piśmie, iż panel dołożył wszelkich starań, by sprawa była prowadzona rzetelnie i bezstronnie. Brak zachowania wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony jest jedną z możliwych przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.), zatem kwestia ta jest z punktu widzenia panelu istotna. Strony mogą wnieść o wyłączenie arbitra, jeżeli istnieją uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i niezależności, albo gdy nie ma on kwalifikacji określonych w umowie stron. Strona, która powołała arbitra może żądać jego wyłączenia w przypadku, gdy te okoliczności staną się jej znane dopiero po powołaniu arbitra (art. 1174 § 2 k.p.c.).

2. POWOŁANIE I STATUS ARBITRA

Jeżeli chodzi o sposób powołania arbitrów i skład sądu arbitrażowego, ustawa pierwszeństwo przyznaje umowie stron zawartej w klauzuli arbitrażowej (art. 1169 § 1 k.p.c. oraz art. 1171 § 1 k.p.c.). Bezskuteczne są postanowienia dające jednej ze stron więcej praw przy wyborze arbitra (art. 1169 § 3 k.p.c.). Arbitra może powołać także osoba trzecia (art. 1172 § 2 k.p.c.).

Na wypadek śmierci, ustąpienia czy odwołania arbitra można powołać arbitra zastępczego (art. 1171 § 3 k.p.c.). Jest to konstrukcja, która pozwala na sprawne kontynuowanie postępowania w innym składzie w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek z wyżej wymienionych przyczyn.

Klauzula arbitrażowa może poddawać spór stałemu sądowi polubownemu, albo – jak to bywa częściej – arbitrażowi *ad hoc*. W przypadku braku innych ustaleń stron, spór będzie rozpoznawać sąd w składzie trzech arbitrów (art. 1169 § 2 k.p.c.), przy czym postanowienia dające jednej ze stron więcej uprawnień przy powołaniu sądu polubownego są bezskuteczne (art. 1169 § 3 k.p.c.).

W przypadku wyboru parzystej liczby arbitrów, każda ze stron powołuje po równej liczbie arbitrów, a arbitrzy wybierają ze swego grona przewodniczącego.

W przypadku wyboru nieparzystej liczby arbitrów, każda strona powołuje równą ich liczbę, a arbitrzy powołują przewodniczącego. Ta metoda znajdzie zastosowanie także w przypadku braku innych ustaleń stron i zastosowania składu trzyosobowego. Ustawodawca nie formułuje przy tym ani wymagań co do minimalnej liczby arbitrów ani wymagania stałości ich liczby przez całe postępowanie arbitrażowe. Istotne jest jedynie, aby prawa obu stron były należycie zabezpieczone³.

Pozycja arbitra różni się w zależności od tego, czy jest on arbitrem stałego sądu polubownego czy arbitrażu powołanego *ad hoc*. W pierwszej sytuacji, arbitra, poza przepisami powszechnie obowiązującymi, wiązać będą przede wszystkim regulacje obowiązujące w stałym sądzie polubownym czyli jego regulamin, reguły postępowania, zasady etyki czy regulamin kosztów (lista tych dokumentów nie jest zamknięta i wyczerpująca, zależy ona bowiem od praktyki poszczególnych stałych sądów polubownych). Czyni to działania arbitra i ewentualne koszty postępowania arbitrażowego bardziej przewidywalnymi i przejrzystymi.

Powyższe ograniczenia nie dotyczą arbitrów *ad hoc*, których kompetencje wyznacza z jednej strony umowa stron (nierazko bardzo lapidarnie sformułowana), a z drugiej ogólne przepisy k.p.c., które nie narzucają jakiegoś określonego sposobu procedowania (art. 1184 § 2 k.p.c. w braku innych ustaleń stron upoważnia sąd polubowny do prowadzenia postępowania w taki sposób, jaki ten sąd uzna za właściwy i statuuje brak związania sądu polubownego przepisami procedury cywilnej obowiązującej przed sądami powszechnymi).

Najczęściej spotykaną praktyką jest procedowanie w oparciu o zaadaptowane dla danego postępowania wzorce i reguły (np. reguły arbitrażowe Międzynarodowej Izby Handlowej – ICC⁴), które stają się wiążące dla stron z chwilą ich przyjęcia, natomiast nie jest to obowiązkowe i panel może wybrać sobie dowolny sposób procedowania, chyba, że zostanie skłoniony do innego zachowania zgodną wolą stron sporu.

W praktyce, bywa jednak i tak, że konflikt między stronami sporu jest na tyle duży, że strony nie widzą możliwości współdziałania w kierunku uściślenia sposobu procedowania albo nie widzą w tym swojego interesu (np. przy kwestionowaniu ważności klauzuli arbitrażowej).

Mając powyższe na względzie, swoboda arbitrów co do sposobu rozpoznania sporu oraz prowadzenia postępowania pozostaje niemal nieograniczona. To arbitrzy decydują bowiem o harmonogramie postępowania, wnioskach dowodowych stron, terminach do zgłaszania dowodów, po upływie których wnioski dowodowe

³ A. Nowacki, *Kadłubowy zespół orzekający powstały wskutek wygaśnięcia mandatu arbitra*, ADR 2019, Nr 3 (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.).

⁴ Reguły ICC (*International Chamber of Commerce*), <https://iccwbo.org/news-publications/arbitration-adr-rules-and-tools/2017-arbitration-rules-2014-mediation-rules-polish-version/#single-hero-document> (dostęp: 22.12.2023 r.).

nie zostaną uwzględnione, a więc *de facto* o zasadach prekluzji dowodowej, sposobie przeprowadzenia dowodu, przeprowadzeniu przesłuchania stron, świadków lub biegłych, czy też szczegółowych zasadach dotyczących sposobu przedstawiania dowodów oraz postępowania dowodowego. Wiele dodatkowych uprawnień związanych z rozpoznaniem sporu może zostać wykonanych przez arbitrow (zespół orzekający) za zgodą stron, jak np. do rozstrzygnięcia sporu bez wyznaczania rozprawy, czy też do zezwolenia na obecność na rozprawie osób trzecich⁵.

Podobne problemy dotyczą kosztów postępowania arbitrażowego. Skoro nie ma obowiązku przyjęcia nominacji na arbitra, nie ma także obowiązku wykonywania tego nieodpłatnie (choć zapewne są i sądy polubowne zakładające honorowe pełnienie takich obowiązków).

Charakter prawny zawartej między stronami sporu a arbitrami umowy o arbitraż to umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.) oraz przepis art. 353(1) statuujuący zasadę swobody umów. Obowiązkiem arbitra jest staranne działanie. Z racji swojej funkcji, nie może on zobowiązać się do osiągnięcia określonego rezultatu – sprzeciwia się temu wymóg niezależności i bezstronności arbitra.

Wynagrodzenie dla arbitra i zwrot jego kosztów, do których ma on prawo zgodnie z art. 1179 § 1 k.p.c. będzie więc oceniane według zasad obowiązujących przy umowie zlecenia.

W przypadku braku porozumienia stron co do powyższych kwestii, wynagrodzenie i wydatki arbitra może określić sąd (art. 1179 § 2 k.p.c.). Odpowiedzialność stron z tytułu wynagrodzenia arbitra jest solidarna.

W zasadzie kwestie wynagrodzenia powinny być ustalone już w momencie nominacji na arbitra, aczkolwiek w terminie nominacji, arbiter zwykle jeszcze nie zna sprawy i nie jest w stanie ocenić nakładu pracy potrzebnego do jej osądzenia.

Praktycznym rozwiązaniem powyżej powołanych problemów będzie więc powołanie doświadczonego arbitra, który kwestie proceduralne i kosztowe będzie w stanie rozstrzygnąć w oparciu o swoją praktykę i doświadczenie życiowe. Powyższe prowadzi do konkluzji, że istotną cechą arbitra poza niezależnością, fachowością i bezstronnością powinien być też zdrowy rozsądek.

3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA ARBITRA

Kwestia odpowiedzialności cywilnej arbitra jest sprawą mocno skomplikowaną. W przypadku deliktu arbiter będzie odpowiedzialny wobec stron na zasadzie winy z art. 415 k.c., co nie budzi szczególnych kontrowersji. Znacznie

⁵ M. Aslanowicz, *Pozycja prawna arbitra w arbitrażu handlowym*, 2015 (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.).

większe wątpliwości występują przy odpowiedzialności kontraktowej. Art. 471 k.c. zawiera domniemanie winy dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Okoliczności te najpierw musi jednak wykazać wierzyciel.

Jak już wskazano, umowa o arbitraż to umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Obowiązkiem arbitra jest staranne działanie. Z racji swojej funkcji, nie może on zobowiązać się do osiągnięcia określonego rezultatu.

Wiadomo, że postępowanie arbitrażowe jest postępowaniem spornym, tak więc wydanie wyroku nie po myśli jednej ze stron, nie może stanowić samoistnej podstawy odpowiedzialności cywilnej. Wśród przedstawicieli doktryny dominuje pogląd, że arbitrzy nie powinni ponosić odpowiedzialności za treść i skutki wydanego orzeczenia⁶. Takie podejście należy uznać za prawidłowe. Arbitr musi mieć swobodę działania, aby móc w sposób niezależny i bezstronny rozstrzygnąć spór. Sędzią nie powinien kierować strach przed wydaniem wyroku. Sędziowie nie powinni ponosić odpowiedzialności za treść orzeczenia, ponieważ naruszałoby to zasadę niezawisłości sędziowskiej⁷.

Należy przy tym pamiętać, że arbitr powołany przez stronę, jest obowiązany do zachowania bezstronności i nie wolno mu forsować interesów strony, która go powołała. Z takiej więc przyczyny, strona przegrywająca proces nie może formułować roszczeń wobec arbitra tylko dlatego, że go powołała.

Można założyć, że przyczyną odpowiedzialności arbitra mogą być brak bezstronności, opóźnienia w orzekaniu, wyjawienie tajemnicy arbitrażowej itp., sprawy te jednak mają bardzo delikatny i ocenny charakter.

Istotnym pytaniem jest także, czy można mówić o odpowiedzialności cywilnej arbitrów w przypadku, gdy wyrok sądu polubownego zostaje uchylony, a w międzyczasie, strona wygrywająca proces już go wyegzekwowała. Skarga o uchylenie wyroku polubownego wiąże się *per se* z poważnymi nieprawidłowościami w prowadzeniu postępowania arbitrażowego (por. art. 1206 k.p.c.), więc w teorii można założyć, że prawomocne rozstrzygnięcie uchylające wyrok sądu polubownego może przesądzać o niezachowaniu należytej staranności przez członków panelu. Będzie to jednak znaczne uproszczenie, gdyż przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego – szczególnie te określone w art. 1206 § 1 pkt 1-4 k.p.c. – mogą mieć u swoich podstaw nie tyle brak należytej staranności członków panelu, co ich poglądy prawne różniące się od poglądów prawnych strony czy sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego.

⁶ M. Pazdan, *Prawne aspekty funkcji arbitra*, PUG 1994, Nr 2, s. 13; R. Flejszar, *Prawne aspekty funkcji arbitra*, PUG 1994, Nr 2, s. 12.

⁷ Por. K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sąd polubowny* (art. 695–715 k.p.c.), Katowice 1965, s. 33.

Stronie mogą się także nie podobać sformułowania i ustalenia faktyczne wyroku polubownego i arbitrzy mogą zetknąć się czasami z roszczeniami o ochronę dóbr osobistych urażonych przez wyrok stron. Z drugiej strony, uchylene wyroku sądu polubownego możliwe jest tylko z przyczyn formalnych określonych w zamkniętej liście zawartej w art. 1206 k.p.c., co może skutkować przeniesieniem polemik z ustaleniami merytorycznymi sądu arbitrażowego na inne pole. Można negocjować prawidłowość takich działań, ale *de facto* arbiter osobiście nie jest chroniony przed próbami rewanzu strony niezadowolonej z wyroku na innym gruncie.

Sprawa ta jest w praktyce rozwiązywana w taki sposób, iż arbitrzy przed przystąpieniem do rozpoznawania sprawy dają stronom do podpisu oświadczenie o zwolnieniu arbitrow z wszelkiej odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania tej funkcji (nie będzie ono skuteczne w stosunku do szkody wyrządzonej umyślnie). Arbiter nie cieszy się jednak immunitetem z racji sprawowania swojej funkcji, nie jest więc chroniony przed ewentualnymi konsekwencjami karnoprawnymi swoich decyzji. Teoretycznie możliwe jest nałożenie na arbitrow kar umownych, natomiast trudno wyobrazić sobie arbitra, który przyjąłby takie warunki.

4. TAJEMNICA ARBITRAŻOWA

Kwestią, która nie jest uregulowana prawnie jest także tajemnica arbitrażowa. Arbitrzy i strony mogą zobowiązać się do zachowania poufności co do przebiegu postępowania arbitrażowego, brak jest natomiast ustawowej regulacji tego zagadnienia. Oznacza to, iż arbiter może zostać przesłuchany przez sąd lub organy ścigania na okoliczność ustaleń i przebiegu postępowania arbitrażowego. O ile arbitrzy będący adwokatami czy radcami prawnymi mogą w tej sytuacji próbować powołać się na swoją tajemnicę zawodową, o tyle pozostali arbitrzy mogą zasłaniać się najwyżej brakami w pamięci.

Brak takiego rozwiązania wskazuje na niekonsekwencję ustawodawcy. Polskie prawo chroni bowiem tajemnicę mediacji (art. 183(4) k.p.c.), przy czym zarówno postępowanie arbitrażowe i mediacyjne są uregulowane w k.p.c., a oba rodzaje postępowań zalicza się to tzw. alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów (ADR). Co więcej, część postępowań arbitrażowych może być realizowana w formule ARB-MED, czyli hybrydowego połączenia arbitrażu z mediacją, gdzie arbiter może występować także jako mediator. Precyzyjne oddzielenie tych dwóch sfer nie jest możliwe.

Co do tajemnicy radcowskiej i adwokackiej obejmuje ona wszelkie okoliczności, o których adwokat czy radca dowiedział się świadcząc pomoc prawną. Zachodzi więc tu kolejne pytanie, czy występowanie w roli arbitra może być

zakwalifikowane jako świadczenie pomocy prawnej. W opinii autora, kwestia ta budzi wątpliwości – świadczący pomoc prawną działa zwykle na rzecz swojej strony i jest obowiązany przede wszystkim zabezpieczyć jej interesy.

5. ZAKOŃCZENIE FUNKCJI ARBITRA

Jeżeli chodzi o zakończenie funkcji arbitra, to co do zasady, obowiązki arbitrów kończą się po wydaniu wyroku lub postanowieniu o umorzeniu postępowania. Na arbitrach ciążyą jeszcze obowiązki określone w art. 1200 – 1203 oraz 1204 § 1 k.p.c. (tj. dokonanie wykładni wyroku, sprostowanie omyłek pisarskich czy rachunkowych, wydanie wyroku uzupełniającego oraz złożenie akt sprawy w sądzie).

Do nadzwyczajnych zdarzeń prawnych, które powodują wygaśnięcie umowy z arbitrem należy zaliczyć właśnie okoliczności szczególne, mające miejsce „przed czasem”, czyli przed wykonaniem mandatu arbitra. Należą do nich:

- śmierć arbitra (lecz nie śmierć strony);
- utrata zdolności do pełnienia funkcji przez arbitra;
- utrata zdolności do czynności prawnych;
- ograniczenie zdolności do czynności prawnych.

Zaistnienie którejś z powyższych sytuacji w arbitrażu instytucjonalnym nie powoduje zakończenia postępowania polubownego. Regulaminy stałych sądów arbitrażowych stanowią, że w przypadku śmierci bądź też niezdolności do pełnienia funkcji przez arbitra, dochodzi do zmiany osoby dotychczas pełniącej tę funkcję, a postępowanie toczy się dalej⁸.

Arbiter może ustąpić w każdym czasie. Jeżeli ustąpienie nastąpiło bez ważnych powodów, arbiter ponosi odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę (art. 1175 k.p.c.).

Do tego, arbiter może, zostać wyłączony przez stronę (art. 1176 k.p.c.). Kodeks postępowania cywilnego określa szczegółowy tryb postępowania o wyłączenie arbitra, który znajdzie zastosowanie w braku innych ustaleń stron. W przypadku opieszałości sądu arbitrażowego czy arbitra, o wyłączeniu arbitra może zdecydować sąd powszechny. Ustąpienie lub odwołanie arbitra na skutek żądania jego wyłączenia nie oznacza samo przez się, że żądanie to było uzasadnione (art. 1176 § 5 k.p.c.).

Arbiter wreszcie może zostać odwołany na zgodny wniosek stron (art. 1177 § 1 k.p.c.) lub przez sąd powszechny, jeżeli nie dotrzymuje terminów – na wniosek którejkolwiek ze stron (art. 1177 § 2 k.p.c.). Ustawa milczy co do wynagrodzenia arbitra, który został wyłączony, ustąpił lub został odwołany, można jednak założyć, iż należy mu się wynagrodzenie proporcjonalne do wykonanej pracy.

⁸ A. Karwowska, *Zakończenie umowy z arbitrem*, ADR 2013, nr 4 (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.).

WNIOSKI

Tytułem podsumowania, stwierdzić należy, iż arbitraż nie jest rozwiązaniem dla każdego. Opisane powyżej uregulowania są tyleż enigmatyczne, co skomplikowane i praktyczne ich stosowanie wymaga zarówno dużej sprawności proceduralnej, myślenia w sposób odbiegający od schematów, a także znajomości źródeł prawa, które mocno odbiegają od kanonu typowego prawnika sądowego.

Przez zwolenników, sądownictwo arbitrażowe jest przedstawiane często jako alternatywa dla sądów państwowych. Do jego zalet należeć mają szybkość postępowania, niższe koszty i możliwość rozpoznania sprawy przez fachowców z danej dziedziny. W praktyce jednak, decyzję o poddaniu sporu sądowi arbitrażowemu trzeba bardzo dokładnie przemyśleć. Poza opisanymi wyżej zaletami mogą tam tkwić także pułapki, które mogą mocno skomplikować sytuację przedsiębiorcy.

Wielu przedsiębiorców posługuje się często wzorcami umownymi zawierającymi zapis na sąd polubowny, nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji prawnych takiego zapisu. Tymczasem, źle sformułowana, zbyt ogólna czy też nieprzemyślana klauzula arbitrażowa – już na początkowym etapie sporu – może być źródłem problemów i utrudniać dochodzenie swoich racji.

Po pierwsze, w przypadku wniesienia sprawy do sądu państwowego, zapis na sąd polubowny może być przyczyną odrzucenia pozwu przez sąd państwowy. Oczywiście, odrzucenie pozwu jest zaskarżalne, w sprawie nie powstaje sytuacja powagi rzeczy osądzonej, ale już na tym etapie przedsiębiorca ryzykuje, że jego opłata sądowa przepadnie, a dodatkowo będzie musiał zwrócić przeciwnikowi koszty procesu za sprawę przed sądem państwowym. Do tego dochodzi ryzyko zaangażowania się przedsiębiorcy w sprawę arbitrażową, której nie planował i ewentualne przedawnienie roszczenia, w przypadku, gdy całe to „prawne zamieszanie” będzie trwało zbyt długo.

Może się także zdarzyć, że strona może chcieć skierować sprawę do arbitrażu, ale nie sprawdzi najpierw czy klauzula arbitrażowa spełnia formalne warunki swojej ważności (wymaga się, aby była ona sporządzona w formie pisemnej, rozumianej tu również jako wymiana e-maili, faksów etc.) albo czy osoba ją podpisująca była umocowana do zawarcia takiej klauzuli (obowiązuje pisemne pełnomocnictwo). Braki w tym zakresie mogą prowadzić albo do uznania się przez sąd polubowny za niekompetentny do prowadzenia sprawy, albo – w dalszej perspektywie – do uchylecia wyroku sądu polubownego. Straty czasowe i finansowe są tu również pewnikiem.

Dodatkowym problemem jest często enigmatyczne sformułowanie klauzuli arbitrażowej. Kodeks postępowania cywilnego wymaga, aby zapis na sąd polubowny wskazywał wyłącznie przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Inne dodatkowe postanowienia nie są obo-

wiązkowe. Tak więc w przypadku, gdy mamy do czynienia z klauzulą arbitrażową o takiej minimalnej treści, sprawa będzie rozpoznawana przez arbitraż *ad hoc* (czyli powołany wyłącznie dla tej danej sprawy). Innymi słowy, ciężar zorganizowania całego postępowania arbitrażowego będzie spoczywał na stronie rozpoczynającej arbitraż przy bardzo ograniczonej kontroli nad działaniami takiego sądu.

O ile jeszcze wyłonienie składu panelu arbitrażowego nie powinno stanowić problemu (jest to wyraźnie uregulowane w przepisach – każda ze stron wyznacza swojego arbitra, a arbitrzy wybrani przez strony wyznaczają superarbitra – przewodniczącego panelu), to procedura stosowana przez taki arbitraż i koszty postępowania są zupełnie poza kontrolą stron. Panel arbitrażowy w arbitrażu *ad hoc* nie jest związany przepisami procedury cywilnej czy przepisami o kosztach sądowych, ani – jak w przypadku stałych sądów arbitrażowych – regulaminem postępowania przed takim sądem czy tabelą kosztów, z którymi można się zapoznać wcześniej. Dodatkowo, arbitrem może być zasadniczo każdy (z wyłączeniem sędziów sądów państwowych).

Do tego, postępowanie arbitrażowe jest z założenia jednoinstancyjne (dwuinstancyjne postępowanie arbitrażowe wymaga wyraźnej umowy stron). Oczywiście, strona niezadowolona z wyroku może wnieść do sądu państwowego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Skarga ta jednak może być oparta wyłącznie o zamkniętą listę zarzutów – głównie formalnych i dotyczących ważności i skuteczności zawarcia zapisu na sąd polubowny czy powołania arbitrów. Nie będzie jednak miał sąd państwowy kompetencji do pochylenia się np. nad naruszeniem prawa materialnego czy nieprawidłowymi ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd polubowny, co przecież może zdarzyć się tak samo jak w każdym innym postępowaniu sądowym.

Mając na uwadze powyższe, każdy przedsiębiorca, który rozważa skorzystanie z arbitrażu, powinien zadać sobie pytanie – czy chce, aby jego sprawę rozpoznawał sąd arbitrażowy, a jeżeli tak, to powinien tak sformułować swoje zapisy na sąd polubowny stosowane w umowie, aby postępowanie takie było prowadzone w sposób przewidywalny i zgodny z kryteriami, które strona uważa za ważne.

Jednym z rozwiązań jest poddanie ewentualnego sporu jakiemuś stałemu sądowi polubownemu, który posiada ustalony regulamin postępowania i regulamin kosztów (stałe sądy arbitrażowe mają swoje wzorcowe klauzule arbitrażowe), innym – szczegółowe sformułowanie zasad arbitrażu *ad hoc* w taki sposób, aby takie kluczowe elementy jak miejsce postępowania, język, koszty, reguły postępowania przed sądem zostały jasno ustalone (wystarczy powołanie się reguły już istniejące i stosowane w praktyce – np. reguły ICC). Innymi słowy, decyzja, czy i w jaki sposób chce się korzystać z arbitrażu, powinna być decyzją świadomą i przemyślaną – w innym przypadku, może być to źródło frustracji, dodatkowych komplikacji prawnych i kosztów.

ARBITRATOR POSITION IN POLISH LAW

Keywords: arbitrator, arbitration agreement, maritime arbitration, ICC

Abstract

The legal position of the arbitrator is based on his independence from the parties to the arbitration proceedings and his impartiality. The basis for appointing an arbitrator is the arbitration agreement concluded between the parties. This article presents selected issues related to the qualifications of arbitrators, the method of their appointment, the status of an arbitrator, civil liability of arbitrators as well as arbitration secrecy.

BIBLIOGRAFIA

- Asłanowicz M., *Pozycja prawna arbitra w arbitrażu handlowym*, 2015 (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.).
- Flejszar R., *Prawne aspekty funkcji arbitra*, PUG 1994, Nr 2, s. 12
- Karwowska A., *Zakończenie umowy z arbitrem*, ADR 2013 nr 4, (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.)
- Nowacki A., *Kadłubowy zespół orzekający powstały wskutek wygaśnięcia mandatu arbitra*, ADR 2019, Nr 3 (dostęp Legalis: 22.12.2023 r.).
- Pazdan M., *Prawne aspekty funkcji arbitra*, PUG 1994, Nr 2, s. 13
- Potrzebowski K., Żywicki W., *Sąd polubowny* (art. 695–715 k.p.c.), Katowice 1965, s. 33
- Reguły ICC (International Chamber of Commerce), <https://iccwbo.org/news-publications/arbitration-adr-rules-and-tools/2017-arbitration-rules-2014-mediation-rules-polish-version/#single-hero-document>
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. z 2023 r. poz. 503